

Sygn. akt I ACa 5/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawnicki

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SO del. Dariusz Limiera (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W.**

przeciwko **R. K. (1) i T. K. (1)**

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powodowej **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego po stronie powodowej **Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt I C 745/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„zasądza solidarnie od R. K. (1) i T. K. (1) na rzecz

Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 98.893,58 (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy i 58/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.562 (osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II. zasądza solidarnie od R. K. (1) i T. K. (1) na rzecz interwenienta ubocznego po stronie powodowej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.645 (siedem tysięcy sześćset czterdzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nie obciąża pozwanych kosztami zastępstwa procesowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygnatura akt I ACa 5/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. przeciwko R. K. (1) i T. K. (1) przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powodowej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę kwoty 98.893,58 złotych oraz zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz R. K. (1) i T. K. (1) solidarnie kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcia te zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

R. K. (1) i T. K. (1) (ojciec i syn) nabyli od J. S. samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) za kwotę 500 złotych na podstawie umowy sprzedaży z dnia 1 października 2006 roku. Każdy z pozwanych zapłacił za ten samochód po 250 złotych. Wszystkie dokumenty dotyczące samochodu przejął T. K. (1). Pozwani nie umawiali się co do sposobu podejmowania decyzji w sprawie samochodu. R. K. (1) nie udzielił synowi żadnego pełnomocnictwa. T. K. (1) dokonał wszystkich formalności związanych z rejestracją samochodu. Samochód został zarejestrowany na obu pozwanych, faktycznie użytkował go T. K. (1).

Wyżej wymieniony pojazd posiadał od dnia 22 maja 2006 roku obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Umowa ubezpieczenia zawarta była do dnia 21 maja 2007 roku. Składka płatna była w dwóch ratach. Opłacona została jedna rata – za okres do 21 listopada 2006 roku.

W dniu 7 października 2006 roku T. K. (1), bez wiedzy ojca, wypowiedział powyższą umowę ubezpieczenia. Dokument dotyczący wypowiedzenia wypełniała pracownica (...) SA w Oddziale w Ł., natomiast podpisał go T. K. (1). T. K. (1) nie poinformował ojca o wypowiedzeniu umowy. Miał on zamiar ubezpieczyć samochód w innym towarzystwie ubezpieczeniowym po 21 listopada 2006 roku, ponieważ przekonany był, iż do tego dnia ważne jest jeszcze poprzednie ubezpieczenie.

W dniu 10 listopada 2006 roku w O. T. K. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o nr rej (...) podczas wykonywania skrętu w lewo na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem (...) o nr rej. (...) P. O. jadącemu z przeciwnego kierunku na wprost, czym nieumyślnie spowodował u niego obrażenia ciała w postaci masywnych obrażeń czaszkowo – mózgowych, które doprowadziły do jego śmierci. T. K. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 22 listopada 2007 roku został uznany za winnego dokonania wyżej wymienionego czynu.

W dniu 5 lutego 2008 roku zostało sporządzone pismo, które skierowane było do (...) S.A., dotyczące okoliczności wypadku z dnia 10 listopada 2006 roku oraz polisy ubezpieczeniowej nr (...). Na piśmie tym pod jego treścią umieszczony został podpis R. K. (1), przy czym nie został on nakreślony przez R. K. (1). R. K. (1) nie składał tego pisma do (...) S.A. i nie są mu znane okoliczności jego sporządzenia.

Pozwem z dnia 22 kwietnia 2008 roku M. (...) – poszkodowani śmiercią P. O. – wystąpili przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 50.000 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania, po 150 złotych miesięcznie dla każdego z nich tytułem renty oraz zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 7.065,46 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2008 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że żądanie swoje wiążą z pogorszeniem sytuacji życiowej w następstwie śmierci syna – P. O., poniesionej na skutek wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ w dniu 10 listopada 2006 roku.

W odpowiedzi na ten pozew Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła alternatywnie o odrzucenie pozwu bądź oddalenie powództwa. Podniosła, iż w chwili wypadku nie udzielała gwarancji ubezpieczeniowych posiadaczowi pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku. Pismem z dnia 28 listopada 2008 roku M. (...) wezwali do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny

w W. i wnieśli o zwolnienie dotychczasowego pozwanego z udziału w sprawie. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2008 roku oraz z dnia 21 stycznia 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. oraz zwolnił od udziału w sprawie w charakterze pozwanego Towarzystwo (...)

z siedzibą w W.. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, nie kwestionując zasady odpowiedzialności, nie uznał powództwa i wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na okoliczność, iż powodowie nie udowodnili, że ich sytuacja życiowa się pogorszyła oraz, że ponieśli koszt nagrobka.

M. (...) ostatecznie wnosili o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 50.000 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania oraz zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 7.065,46 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2008 roku do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania. Cofnęli powództwo w zakresie zasądzenia renty.

R. K. (1) i T. K. (1) nie zostali powiadomieni o powyższym postępowaniu. Nie brali w nim udziału.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie sygn. akt II C 532/08, zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz:

1. M. O. kwotę 35.000 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2009 roku oraz kwotę 2.518,51 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
2. J. O. kwotę 35.000 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2009 roku oraz kwotę 2.518,51 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;
3. M. (...) kwotę 7.065,46 złotych tytułem zwrotu kosztów pochówku z ustawowymi odsetkami od 19 stycznia 2009 roku.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wpłacił na konto pełnomocnika M. (...) kwotę w wysokości 5.037,02 złotych, na którą składały się kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu (2 x 2.518,51 złotych) oraz kwoty po 44.804,59 złote, na które to kwoty składały się kwoty 35.000 złotych tytułem odszkodowania, 5.968,85 złotych tytułem odsetek za odszkodowanie, 3.532,73 złote tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, 575,01 złotych tytułem odsetek od kosztów pogrzebu.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wezwał R. K. (1) i T. K. (1) do dobrowolnego uregulowania należności w łącznej kwocie 98.893,58 złotych. Do dnia wyrokowania przez Sąd I instancji pozwani nie uiścili powyższej kwoty.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd I instancji oparł się na dowodach z dokumentów oraz przesłuchania stron. Zaznaczył, że pismo z dnia 5 lutego 2008 roku nie może stanowić dowodu na okoliczności w nim wskazane, bowiem jak wynika z opinii biegłego

z zakresu badania pisma, nie zostało podpisane przez pozwanego R. K.. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom pozwanych co do braku między nimi porozumienia w zakresie rozwiązania umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC i braku udzielenia umocowania przez R. K. na rzecz syna T..

Sąd Okręgowy rozpoznał roszczenie strony powodowej wskazując jako jego potencjalną podstawę prawną art. 110 ust. 1 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152) – dalej „u.u.o.”, zgodnie z którym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ma obowiązek dochodzenia od sprawcy szkody, a także osoby, która nie dopełniła obowiązku ubezpieczenia, zwrotu wypłaconego odszkodowania.

Za okoliczność bezsporną Sąd I instancji poczytał fakt, iż strona powodowa wypłaciła M. (...) odszkodowanie w łącznej kwocie 98.893,58 złotych, uznając, że w dniu 10 listopada 2006 roku, to jest w chwili wypadku, jak to zostało

ustalone w sprawie sygn. akt II C 532/08, pozwani jako posiadacze pojazdu marki S. (...) o nr rej (...), którego ruchem wyrządzono szkodę, nie byli objęci obowiązkowym ubezpieczeniem OC.

Zdaniem Sądu Okręgowego, poza sporem pozostaje również okoliczność, że samochód marki S. (...) o nr rej (...) podlegał ubezpieczeniu w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., a ubezpieczającym według treści polisy nr (...) był J. S., a także, iż pojazd, zgodnie z treścią umowy sprzedaży z dnia 1 października 2006 roku, został zbyty na rzecz pozwanych – R. K. (1) oraz T. K. (1). Powołując się na regulację art. 31 pkt. 1 u.u.o. w jego brzmieniu z daty nabycia przez pozwanych samochodu, Sąd Okręgowy rozpatrzył kwestię, czy doszło do wypowiedzenia przez pozwanych umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej po nabyciu przez nich pojazdu mechanicznego. Stwierdził, że w dniu 7 października 2006 roku T. K. (1) złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia OC, bez wiedzy ojca-współwłaściciela pojazdu, nie będąc przez niego do tego w żaden sposób upoważnionym. T. K. (1) nie otrzymał bowiem od ojca pisemnego pełnomocnictwa, ani też nie zostało wykazane, aby R. K. (1) w sposób dorozumiany powierzył T. K. (1) umocowanie do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie zostało również udowodnione, aby R. K. (1) w ogóle wiedział o działaniach syna dotyczących wypowiedzenia umowy ubezpieczenia oraz o skutkach wypowiedzenia. Sąd I instancji powołał się na fakt, iż pismo z dnia 5 lutego 2008 roku, które rzekomo podpisać miał pozwany R. K. (1), a które miało wskazywać, iż pozwanemu były znane okoliczności wypowiedzenia umowy i wyrażał on w sposób dorozumiany zgodę na to wypowiedzenie, nie zasługuje na walor wiarygodności.

Odwołując się z kolei do treści umowy sprzedaży oraz wynikającego z art. 197 k.c. domniemania Sąd Okręgowy dodał, iż pozwani nabyli samochód marki S. (...) o nr rej (...) w częściach równych, to jest po 1/2 części – przy zaistnieniu współwłasności

w częściach ułamkowych, a ułamek określa zakres uprawnień współwłaściciela

w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Podkreślono, że współwłaściciele mają obowiązek współdziałania w zarządzie wspólną rzeczą. Odnosząc się do zasad ustawowych zarządzania rzeczą Sąd I instancji wskazał, że do rozporządzenia rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. Natomiast do czynności zwykłego zarządu rzeczą wspólną potrzeba jest zgoda większości współwłaścicieli (art. 199 k.c.) Skoro zatem, współwłaścicieli jest dwóch, a ich udziały są równe dokonywanie wszelkich czynności zarządu (także zarządu zwykłego) wymaga zgody obydwu współwłaścicieli.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż skoro w dniu złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC T. K. (1) nie dysponował zgodą drugiego współwłaściciela pojazdu, to jest ojca R. K. (1), na wypowiedzenie tej umowy, to oświadczenie woli T. K. (1) o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia jest nieważne jako sprzeczne

z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 199 k.c.) i nie wywołuje żadnych skutków prawnych, a w dniu zdarzenia drogowego, kiedy doszło do wypadku spowodowanego przez pozwanego T. K. (1), pozwani korzystali z pełnej ochrony ubezpieczeniowej.

Sąd I instancji przyjął, że w sprawie nie było podstaw do zaspokajania roszczeń powoda z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, a w konsekwencji do zastosowania przepisu art. 110 ust. 1 w związku z art. 98 ust. 1 pkt 3 u.u.o. Stwierdzając, iż powód nie ma podstaw do żądania od pozwanych zwrotu wypłaconych środków, oddalił powództwo jako nieuzasadnione, a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając ich zwrot od powoda na rzecz pozwanych.

Od tego wyroku apelację wywiódł interwenient uboczny po stronie powodowej, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie

w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, prowadzącej do nielogicznych wniosków w kontekście zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji do pominięcia znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym: - zeznań pozwanego R. K. (1), że to T. K. (1)

„miał załatwić wszystkie formalności” związane z zakupionym pojazdem marki S. o nr rej. (...), m.in „ubezpieczyć, zarejestrować” oraz, że z pojazdu będącego przedmiotem współwłasności faktycznie korzystał syn, a nadto, że to „syn podejmował decyzję co do tego samochodu, gdzie go ubezpieczyć”, zaś pozwany R. K. (1) świadom, iż syn ma dopełnić wszystkich formalności związanych z rejestracją

i ubezpieczeniem pojazdu nie sprzeciwiał się temu w żaden sposób co należy poczytywać jako dorozumiane wyrażenie zgody na dokonywanie tylko przez jednego współwłaściciela czynności zarządu pojazdem marki S.;

2. naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przyznanie przez Sąd waloru wiarygodności zeznaniom R. K. (1) tj. osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem sprawy, pomimo ich wewnętrznej sprzeczności i braku potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym;

3. naruszenie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż rozpoznając niniejszą sprawę Sąd nie był związany w zakresie dokonanej oceny skuteczności wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dokonanej w prawomocnym wyroku wydanym w sprawie sygn. akt II C 532/08;

4. naruszenie art. 199 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, że czynność wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych stanowi czynność przekraczającą zarząd rzeczą wspólną;

5. naruszenie przepisu art. 60 k.c. poprzez nie poczytanie przez Sąd zachowania pozwanego R. K. (1), po zakupie pojazdu marki S., jako wyrażenia zgody dorozumianej na dokonywanie przez T. K. (1) wszystkich czynności zwykłego zarządu związanych z pojazdem marki S. o nr rej. (...), wbrew zeznaniom R. K. (1) o tym, że to „syn miał załatwić wszystkie formalności. Miał ubezpieczyć, zarejestrować” oraz bierności pozwanego R. K. (1) i nie wykazywaniu zainteresowania przedmiotem współwłasności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł:

I. o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia przez:

1. o uwzględnienie powództwa w całości,
2. o zasądzenie kosztów procesu adekwatnie do wyniku sprawy;

II. o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowy Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o uwzględnienie środka zaskarżenia interwenienta ubocznego, a także o zasądzenie kosztów procesu według załączonego zestawienia kosztów.

Na rozprawie apelacyjnej strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko, a pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja interwenienta ubocznego po stronie powodowej jest uzasadniona.

Podniesione w niej zarzuty skutecznie podważyły trafność dokonanej przez Sąd I instancji dyskwalifikacji twierdzeń stanowiących podstawę faktyczną powództwa. Odmienne przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny rekompozycja stanu faktycznego nakazywała stwierdzić, że powodowy Fundusz dowiódł wystąpienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności obydwójga pozwanych, które to przesłanki określa art. 110 ust. 1 w zw. z art. 98 ust. 1 pkt. 3 u.u.o.

Podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego były skuteczne w tym zakresie, w którym zakwestionowały poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące ważności i skuteczności dokonanej wypowiedzenia umowy

ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych. Skarżący nadmierne znaczenie przypisał wprawdzie rozstrzygnięciu zapadłemu w uprzednio toczącej się sprawie sygn. akt II C 532/08, z powództwa członków rodziny poszkodowanego przeciwko powodowemu Funduszowi. Niekwestionowanym pozostaje, że wyrokowi z dnia 17 marca 2010 roku przysługuje walor prawomocności, a zasądzone nim roszczenia zostały zaspokojone przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Tylko jednak w tak określonym zakresie, powołane rozstrzygnięcie miało w niniejszej sprawie wiążący charakter. W judykaturze utrwalony jest bowiem pogląd, że w myśl regulacji art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca orzeczenia sądu powszechnego odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia. Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia, ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...), z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, opubl. w Lex pod nr (...) i z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, opubl. w Lex pod nr (...)).

Sądowi orzekającemu w sprawie niniejszej przysługiwało więc, co do zasady, uprawnienie do wyprowadzenia odmiennych, niż wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 marca 2010 roku, wniosków co do istnienia lub nieistnienia stosunku ubezpieczenia w chwili zdarzenia drogowego. Sąd Apelacyjny stwierdził jednak, że przychylenie się do stanowisko pozwanych w tym zakresie zostało oparte w pierwszej kolejności na mylnej interpretacji norm prawa materialnego, jak i na niewystarczająco dogłębnej analizie materiału dowodowego.

Bezspornym pozostawało, że jedynie T. K. (1) złożył interwientowi ubocznemu w dniu 7 października 2006 roku pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia, zawartej przez zbywcę pojazdu. Tożsamej czynności prawnej nie dokonał natomiast drugi z pozwanych. Jak trafnie argumentuje skarżący, płynące z materiału dowodowego informacje nakazują uznać, że T. K. (1) dokonał tej czynności nie tylko we własnym imieniu, lecz również w imieniu i na rachunek swojego ojca. Mylnym jest przede wszystkim zapatrywanie Sądu Okręgowego, jakoby dla skutecznego dokonania wypowiedzenia konieczne było udzielenie przez R. K. (1) pełnomocnictwa szczególnego, dla dokonania tej konkretnej czynności prawnej. Poglądy wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wychodzą w tym zakresie z błędnego założenia o rzekomo tak znacznej doniosłości wypowiedzenia, która skutkowałaby uznaniem tej czynności za przekraczającą zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną. Nie znajduje to tymczasem oparcia ani w literalnym brzmieniu art. 98 k.c. i art. 199 k.c., ani też w utrwalonym stanowisku judykatury.

Nie jest wprawdzie możliwe przyjęcie jednolitego kryterium rozgraniczenia, czy określona czynność należy do czynności zwykłego zarządu, czy też przekracza te granice, a ocena w tym zakresie powinna być zawsze dokonywana w konkretnych okolicznościach faktycznych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1964 r., II CR 192/62, opubl. w nr 1 OSN z 1965 r. pod poz. 9 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 218/06, opubl. w Lex pod nr (...)). Na gruncie niniejszej sprawy zwrócić zatem należało uwagę na fakt, że działania dotyczące umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu S., związane były ze zwykłą eksploatacją tej rzeczy. Zmierzały do utrzymania jej w stanie niepogorszonym. Wymóg zawarcia wymienionego ubezpieczenia miał charakter ustawowy. Wypowiedzenie dotychczasowej umowy i planowane zawarcie nowej umowy z zakładem ubezpieczeń, miały na celu stworzenie możliwości legalnej eksploatacji pojazdu, przy utrzymaniu dotychczasowego przeznaczenia rzeczy. Zarówno więc rodzaj stosunku prawnego, którego dotyczyć miałyby działania T. K. (1), jak i cel tych działań, w świetle zasad prawidłowej gospodarki samochodem osobowym, nakazują uznać zawarcie, jak i wypowiedzenie umowy ubezpieczenia za czynności nie przekraczające zakresu zwykłego, bieżącego zarządu rzeczą.

W odniesieniu zaś do kwestii uzgodnień pomiędzy pozwanymi co do zarządzania wspólnie zakupionym samochodem, wywody apelacji trafnie wskazują na istotne mankamenty stanowiska Sądu I instancji. Czyniąc ustalenia w tym zakresie, Sąd ten, uchybiając nakazom płynącym z art. 233 § 1 k.p.c., nie tylko zbagatelizował znaczenie wypowiedzi R. K. (1), lecz wyprowadził z materiału dowodowego wewnętrznie sprzeczne wnioski. Jak trafnie podnoszą wywody apelacji, zeznania pozwanych jednoznacznie wskazują na ich zgodne oczekiwania, iż to T. K. (1) miał zajmować się kwestią ubezpieczenia pojazdu. Nie można zatem przyjąć, że pozwani nie umawiali się co do sposobu podejmowania

decyzji w sprawie samochodu. Przeciwnie, R. K. (1) z góry zakładał, że nie będzie się w ogóle interesował tymi kwestiami. Akceptował fakt, że działania podjęte przez syna odnosić będą również skutek w jego własnej sferze praw i obowiązków. Wypowiedzi R. K. (1) stanowią jednoznaczną deklarację, że powierzył synowi wykonanie czynności związanych

z ubezpieczeniem pojazdu, a nawet, że uzyskał akceptację T. K. (1) na taki podział obowiązków. Zachowanie R. K. (1) stanowiło zatem, w ocenie Sądu II instancji, klarowne uzewnętrznienie woli udzielenia pełnomocnictwa do wszelkich czynności nieprzekraczających zakresu zwykłego zarządu, tym bardziej, że jednocześnie dokonano wydzielenia rzeczy do wyłącznego użytkowania przez T. K.. Świadczy o tym także fakt, że dokonując wypowiedzenia umowy ubezpieczenia w dniu 7.10.2006 r., T. K. (1), w dokumencie wpisał również dane R. K. (1) (k.11).

Na kwestię ważności pełnomocnictwa nie rzutuje również forma jego udzielenia przez R. K. (1). Przepis art. 31 ust. 1 u.u.o. w brzmieniu obowiązującym

w chwili złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu, nie przewidywał dla tej czynności rygoru formy pisemnej, nawet dla celów dowodowych. Wymóg ten wprowadzony został dopiero

w wyniku zmian legislacyjnych z dniem 11 lutego 2011 roku (por. art. 1 pkt 18 i art. 11 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. z 2011 r., Nr 205, poz. 1210 ze zm.). Do omawianej kwestii nie odnosiły się również przepisy szczególne Kodeksu cywilnego. Zgodnie więc z generalną zasadą wyrażoną w art. 60 k.c., pełnomocnictwo do dokonywania czynności związanych z ubezpieczeniem pojazdu mechanicznego, w tym wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, mogło zostać dokonane w dowolnej formie (argumentum a contrario z art. 99 § 1 k.c.).

Strona powodowa wykazała zatem w sposób nie budzący wątpliwości fakt ustnego udzielenia umocowania przez R. K. (1), a złożone przez T. K. (1) oświadczenie o wypowiedzeniu z dnia 7 października 2006 roku nie było obarczone nieważnością. Ponieważ pozwany dokonał tej czynności prawnej przed upływem 30 dni od nabycia samochodu S., umowa ubezpieczenia zawarta przez sprzedawcę z interwenientem ubocznym, po myśli art. 31 ust. 1 zd. 2 i 3 u.u.o. (w obowiązującym wówczas brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 8 lipca 2005 r.

o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym – Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1396) uległa rozwiązaniu z upływem 30 dni następujących po dniu nabycia pojazdu mechanicznego (to jest z końcem dnia 31 października 2006 roku).

Powyżej opisany błąd w ustaleniach faktycznych doprowadził do podjęcia przez Sąd I instancji nietrafnych rozważań co do skuteczności wypowiedzenia umowy ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych, a przez to do bezpodstawnego ustalenia o rzekomym związaniu pozwanych i dotychczasowego zakładu ubezpieczeń umową ubezpieczenia, zawartą przez zbywcę samochodu S..

Oznacza to, że w momencie zdarzenia drogowego w dniu 10 listopada 2006 roku, żaden z pozwanych nie dopełnił obowiązku określonego w art. 23 ust. 1 u.u.o. Z chwilą zaś wypłaty przez Fundusz odszkodowania na rzecz członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego, wygenerowane zostało w majątku powoda roszczenie regresowe o zwrot spełnionego świadczenia i poniesionych kosztów. Jego wysokość odpowiada sumie wypłaconych na rzecz M. (...) kwot to jest 94.646,20 złotych (2 x 2.518,51 złotych plus 2 x 44.804,59 złotych) oraz kwoty 4.247,38 złotych uiszczonych przez powoda kosztów sądowych w sprawie II C 532/08. Bezspornym pozostaje, że pozwani również w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny nie zaspokoiли roszczenia powodowego Funduszu. Brak jest wreszcie jakichkolwiek przeszkód dla udzielenia zgłoszonemu żądaniu procesowemu ochrony prawnej.

Odsetki od zasądzonego roszczenia przyznane zostały na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c., zgodnie z petitum pozwu. Powód wezwał pozwanych do zapłaty należności w terminie 30 dni, wezwania zostały doręczone z dniem 18 listopada 2011 roku (k. 46 i 47), a zatem wyznaczony termin spełnienia świadczenia przypadł na dzień 18 grudnia 2011 roku. Oznacza to, że od dnia następnego (to jest od 19 grudnia 2011 roku) powodowi należne są ustawowe odsetki za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny, po ponownej analizie materiału dowodowego i jego konfrontacji z twierdzeniami pozwu uznał więc, że zgłoszone roszczenie przysługuje powodowi i podlega uwzględnieniu w całości, a zarzuty apelacji są w pełni trafne. Przegranie przez stronę pozwaną procesu uzasadniało obarczenie jej całością kosztów poniesionych przez przeciwnika na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, stosownie do zasady przewidzianej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na łączną sumę tych kosztów złożyły się – opłata od pozwu w kwocie 4.945 złotych, 17 złotych opłaty od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 3.600 złotych.

Dlatego też, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., w punkcie I Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził solidarnie od R. K. (1) i T. K. (1) na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 98.893,58 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.562 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzekając w przedmiocie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, Sąd Apelacyjny oparł się w pierwszej kolejności na regulacji art. 107 zd. 3 k.p.c. Zainicjowanie analizowanego etapu procesu nastąpiło na skutek samoistnej czynności Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., a uwzględnienie środka odwoławczego w całości spowodowało, że pozwani obowiązani są zwrócić koszty poniesione przez interwenienta ubocznego po stronie powodowej. Na ich globalną kwotę złożyły się po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.700 złotych oraz 4.945 złotych tytułem uiszczonej opłaty od apelacji. Mając ponadto na uwadze materialne współuczestnictwo pozwanych w sporze i solidarny charakter ich odpowiedzialności, w punkcie II Sąd Apelacyjny zasądził solidarnie od R. K. (1) i T. K. (1) na rzecz interwenienta ubocznego po stronie powodowej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.645 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono zaś w punkcie III na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zdecydował się nie obciążać pozwanych poniesionymi na tym etapie kosztami zastępstwa procesowego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W.. Aktywność pełnomocnika powoda ograniczyła się bowiem jedynie do złożenia odpowiedzi na apelację i stawiennictwa na rozprawie. Powód stanowczo poparł apelację interwenienta ubocznego, jednak nie przedstawił żadnej argumentacji, pogłębiającej wywody środka odwoławczego. Oznacza to, że cały ciężar przeprowadzenia sporu na tym etapie poniesiony został w istocie przez interweniujący zakład ubezpieczeń. Okoliczności te, w powiązaniu z obciążeniem pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz interwenienta ubocznego, nakazywały, w świetle zasad współzycia społecznego, odstąpić od nałożenia obowiązku zwrotu kosztów na rzecz powoda.